

Michalski, Jerzy

Dyskusja po referatach Celiny Bobińskiej i Jana Kotta

Przegląd Historyczny 42, 239-240

1951

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Przechodzę do problemu Targowicy. Ta sprawa i udział w niej Watykanu jest naszej historiografii całkowicie nieznaną. Mamy wprawdzie prace drobne, fragmenty, właściwie streszczenie pracy napisanej przez p. Guttner, o ile się nie mylę, pod kierunkiem naukowym prof. Tokarza. Stosując specyficzną metodę stara się autorka wszelkimi sposobami udowodnić, że Watykan nie przykładał się, albo w bardzo małym stopniu przyłożył się do zmontowania Targowicy i stara się ukryć wrogi stosunek Watykanu do podjętej przez polski obóz reformy walki w obronie Konstytucji 3 maja. Okazuje się jednak, że plan Targowicy został wypracowany już na początku maja 1790 roku przez Szczęsnego Potockiego wspólnie z szefem Świętej Kongregacji Propagandy Wiary i że tam nakreślono zarys przyszłej konfederacji. W konferencji w Jassach uczestniczył przedstawiciel Świętej Kongregacji Propagandy Wiary. Wspólnie z nim Szczęsny Potocki i Rzewuski pertraktują z przedstawicielem Katarzyny II. To jest rzecz niezwykle charakterystyczna. Wyłaniają się tu zagadnienia, które powinniśmy rozwiązać przy omawianiu polskiego Oświecenia, a mianowicie problem stosunku Watykanu do Konfederacji Barskiej i Targowickiej. Między jedną a drugą konfederacją istniał nie tylko ścisły związek personalny. Linia polityki Watykanu jest konsekwentna w stosunku do Polski: konsekwentnie przestrzega się zasad sojuszu z obozem polskiej oligarchii feudalnej przeciwko obozowi reformy.

Wreszcie sprawa stosunku Watykanu do Insurekcji Kościuszkowskiej, do polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego podczas insurekcji. Nuncjusz w Polsce w tym czasie organizuje dywersję przeciwko Powstaniu Kościuszkowskiemu, ściśle współpracuje — jak się okazuje w świetle zachowanych materiałów archiwalnych — z Prusakami, z wywiadem carskim, broni zdrajców targowickich, wywiera silny nacisk na Kościuszkę, aby oszczędził zdrajców. Nuncjusz Litta wreszcie jest pierwszym, który wita wkraczające zwycięskie wojska carskie. Ale Litta po zmianie okupanta odgrywa taką samą rolę w stosunku do Prus. Bardzo charakterystyczne jest *breve* papieskie dla Polski z 16 grudnia 1795 roku. Jest to oficjalne potępienie Powstania Kościuszkowskiego i polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

JERZY MICHALSKI

Referat prof. Bobińskiej dał nam nowe i ciekawe aspekty poglądów Kołłątaja i Staszica. Wydaje mi się jednak, że nie należy lekceważyć drugo- i trzeciorzędnej publicystyki, gdyż zbadanie jej pozwoliłoby nam ustalić stopień rozpowszechnienia ideologii reformatorskiej i stwierdzić, które poglądy były czymś nowym i indywidualnym, które zaś były częstsze, bardziej typowe w danym okresie, przyjmowane przez opinię z mniejszymi oporami. Cofnięcie się do publicystyki czasów saskich pozwoliłoby nam narysować linię roz-

woju myśli reformatorskiej, uwzględnienie zaś całego zasobu publicystycznego z późniejszych lat ułatwiłoby ułożenie wachlarza kierunków reformatorskich i powiązania ich z określonymi grupami społecznymi. Nie należy ograniczać się przy badaniu myśli reformatorskiej Oświecenia do publicystyki i pomników ustawodawstwa. Publicystyka bowiem posiada naleciałości literackie, z których trzeba ją dopiero oczyścić, aby dotrzeć do istotnego sensu społecznego wypowiedzi. Najciekawszy natomiast materiał stanowi — jak zwracano już na to uwagę w literaturze przedmiotu — projekty ustaw, memoriały itp., których tyle przecież powstawało w XVIII w. Wiele z nich bezpowrotnie zaginęło w okresie ostatniej wojny, duży jednak zasób ukrywa się do dzisiejszego dnia w archiwach i zbiorach rękopiśmieniowych.

LUKASZ KURDYBACHA

Najważniejszą zdobyczą referatu prof. Kotta jest niewątpliwie, poza mistrzowskimi charakterystykami poszczególnych pisarzy i grup, periodyzacja okresu, której tak bardzo brakowało nam wczoraj, zwłaszcza jeżeli chodzi o historię gospodarczą, a także jeśli chodzi o rozwój ideologii społeczno-politycznej.

Chciałem przy okazji wysunąć kilka uwag na temat wczorajszych referatów. Pierwsza sprawa — to pominięcie, szczególnie w referacie prof. Bobińskiej, Wybickiego. Uwzględnienie tej postaci wyjaśniłoby także różnorodne zagadnienia w referacie prof. Kuli. Wybicki był pionierem literatury politycznej XVIII wieku, był wzorem dla Staszica, Kołłątaja. Był pisarzem najbardziej radykalnym. *Listy patriotyczne*, zwłaszcza zaś napisana w 1792 roku *Rozmowa między szlachcicem polskim a Żydem*, to pierwsze w literaturze XVIII w. utwory, w których pojawia się zagadnienie kapitalizmu, stawiane w sposób bardzo ostry. Ponieważ Wybicki był naocznym świadkiem przemian, jego charakterystyki i jego postulaty niewątpliwie by tu niejedną rzecz wyświectliły. Po pierwsze Wybicki wyobraża sobie najpierw, że kapitalizm polski może się obejść w poważnej mierze bez mieszczaństwa, że to się da załatwić przez szlachtę i może częściowo przez magnatów. Jeżeli chodzi o chłopów, żąda wyraźnie wprowadzenia stosunków kapitalistycznych, uniezależnia chłopą od pana. Przekonuje szlachcica o konieczności zmiany stosunków, o konieczności nadania chłopu takiej wolności, żeby mógł on swoją pracę sprzedawać, tak jak szlachta sprzedaje swoją produkcję.

W dalszym ciągu twierdzi, że nie jest rzeczą ważną, czy nadal ma istnieć w Polsce forma pańszczyzny, czy czynsze. Oczywiście, że taka